

POCHWAŁA WOLNOŚCI

Nie ma zapewne pojęcia bardziej łączącego, a zarazem dzielącego, zarówno zwykłych ludzi, jak i uczonych, a wśród nich: filozofów, socjologów, psychologów, teologów, politologów czy prawników – niż pojęcie wolności. Jest to przy tym słowo kluczowe – stanowiące symbol, które dla zdecydowanej większości ludzi na całym świecie, zwłaszcza po XX-wiecznych doświadczeniach związanych z pojawieniem się totalitaryzmów, dwóch wojen światowych oraz zagrożeń wiążących się z terroryzmem – mające bodaj najwznioślejsze znaczenie. Szczególnie widoczne jest to z perspektywy historiozoficznej ujmującej poszczególne wartości wyższe jako idee, które w największym stopniu wywierały wpływ na dzieje ludzkości. Nie ma co do tego wątpliwości, że obecnie wolność jako podstawowa wartość przysługująca we wszystkich niemalże sferach ludzkiego życia, w kręgu kultury zachodniej odgrywa największą rolę. Stanowi ona w niej pewnego rodzaju *sacrum*, stojąc na szczycie wszystkich innych wartości wyższych przysługujących człowiekowi. W ten sposób można nawet powiedzieć, iż nie będziemy w pełni korzystać z dobrodziejstw innych wyższych wartości – w szczególności swoich praw – dopóki nie uznamy prymatu wolności.

Wolność jest bowiem ideą do której z natury dążą wszyscy ludzie¹, próbując ją urzeczywistniać w swoim praktycznym życiu, podobnie jak filozofowie czynią to z mądrością. Jak twierdzi Stefan Morawski cała historia ludzkości mogłaby być napisana w perspektywie walki o tę właśnie ideę², za którą ludzie gotowi byli oddać nawet swoje życie.

1 „*Omnes homines natura libertati student*”; cyt. za: Cz. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1983, s. 196.

2 Por. S. Morawski, *Sztuka i pajdeja. O wolności posłanniczej, ludycznej i bez-zasadnej*, w: *Sztuka i edukacja w epoce ponowoczesnej*, T. Szkołut (red.), Lublin 1995, s. 38.

Do tego typu sytuacji, związanych z walką o wolność w różnych sferach życia zarówno osobistego jak również w sferach życia społecznego i międzynarodowego dochodziło w historii ludzkości bardzo często. Wszyscy Ci, którzy zabiegali o wolność w rozmaitych dziedzinach, począwszy od wolności światopoglądowej, poprzez wolność naukową, religijną, polityczną, narodową, społeczną czy kulturową – godni są naszej pamięci i szacunku, jako że wykazali się odwagą i poświęceniem wierząc do końca w to co robią. Ich czyny o wiele bardziej doceniły późniejsze pokolenia niż im współcześni, dla których „miłośnicy wolności” podobnie jak „miłośnicy mądrości” stanowili zawsze wielkie zagrożenie. Ich bohaterska postawa oraz działalność pozostają wzorem do naśladowania – świadcząc wymownie o tym, że najbardziej ludzką wartością – człowieka jako istoty rozumnej i moralnej – zawsze była, jest i będzie wolność.

Mówiąc w ten sposób o wolności mówi się o wartości wyższej, która dotyczy przede wszystkim człowieka jako jednostki oraz człowieka jako części jakiejś szerszej zbiorowości, którą może być np.: naród, klasa społeczna, czy też państwo. W tym kontekście wolność staje się taką wartością dzięki której możemy określić i rozwijać istotę swojego człowieczeństwa – nadając mu pewien sens istnienia. Wolność to ciągły trud i wyzwanie, zmuszające nas do myślenia i ponoszenia odpowiedzialności za czyny, których dokonujemy. Wolności trzeba się przy tym uczyć – wiedząc, że z założenia przysługuje ona w równym stopniu wszystkim ludziom. Wolność należy także szanować, gdyż podobnie jak zdrowie doceniamy je dopiero wtedy, gdy możemy stracić. Następnie należy ją pielęgnować niczym ogród pełen różnorodnych kwiatów, który – zadbane – przynieść nam może pełnię szczęścia, piękna i harmonii. Wolności podobnie jak mądrości powinniśmy szukać wewnątrz siebie, gdyż drzemie ona w każdym człowieku, nigdy zaś poza nim. Wolność powinniśmy więc wydobywać jak najprawdziwsze złoto i dzielić się nim z innymi, niosąc bijące z niej światło wszystkim tym, którzy pozostają w ciemnościach rozmaitych niewoli.

Przykłady rozmaitych postaw, walk i myśli związanych z wolnością jako najwyższą wartością można odnaleźć w każdej epoce historycznej. W starożytności najsłynniejszym spośród filozofów miłośnikiem prawdy i wolności był Sokrates, który w świadomy sposób oddał

nawet za nie swoje życie, wskazując wzorową postawę obrońcy – przede wszystkim wolności światopoglądowej – następnym pokoleniom uczonych, artystów i filozofów³. Na pamiątkę zwycięstwa nad Persami – starożytni Grecy obchodzili, tzw. *eleuterie*, czyli święto wolności i związane z nim uroczystości ku czci Zeusa Wyzwoliciela. Podobne kultuwanie wolności cechowało również Rzymian, zwłaszcza w okresie Republiki (od 510/509 r. p.n.e. do 27 r. p.n.e.), która nastąpiła po epoce tzw. siedmiu królów, gdzie wypędzenie ostatniego z nich było wyzwoleniem Rzymu, także spod panowania etruskiego⁴. Najbardziej wymowne stało się odtąd powiedzenie: „*Libertas inaestimabilis res est*”, czyli: „Wolność jest rzeczą bezcenną”⁵. Paradoksalnie jednak miało ono o tyle większą wartość, że znane było w świecie opartym na wykorzystywaniu niewolnictwa. Jakże haniebne w perspektywie dziejowej okazało się stłumienie przez tychże – miłujących wolność Rzymian – powstania niewolników w 71 r. p.n.e. dowodzonych przez bohaterskiego gladiatora Spartakusa. Z jednej strony wolność przysługiwała wówczas tylko wybranym, którzy korzystali z jej dobrodziejstw jako uprzywilejowana mniejszość, z drugiej zaś strony wiązała się ona ze zniewoleniem innych (ludzi, narodów) – najczęstszą większością.

Jeszcze bardziej widoczne było to w kolejnych epokach, zwłaszcza feudalnym średniowieczu, w którym to dominująca pozycja szlachty nad pozostałymi stanami nieuprzywilejowanymi wciąż rosła. Wolność utożsamiano bowiem z posiadaniem różnego rodzaju praw, których to odmawiano większości, ograniczając w ten sposób związane z nią uprawnienia tylko do nielicznych. Chodziło tu przede wszystkim o tzw. prawa polityczne, które nie przysługiwały najczęściej ze względu na przynależność stanową, religijną, płeć, wykształcenie i cenzus majątkowy. Tak oto nadmierna wolność jednych przynosi zawsze uszczerbek dla wolności innych.

Pierwszym wyraźnym krokiem na drodze wyzwolenia, najpierw jednak religijnego, okazała się być XVI-wieczna reformacja. Kościół ingerujący we wszystkie niemalże dziedziny ówczesnego życia czło-

3 Zob. Platon, *Obrona Sokratesa*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2002.

4 Por. N. A. Maszkin, *Historia Starożytnego Rzymu*, Warszawa 1950, s. 120–123 oraz s. 146 i n; zob. A. Sadurska, *Od epoki królów do schyłku republiki*, Warszawa 1975.

5 *Digesta* 50.17.106; cyt. za: W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003, s. 177.

wieka walczył z wolnością, która była sprzeczna z głoszoną przez papieżstwo doktryną religijną uznawaną za nieomylną. Liczne procesy inkwizycyjne i Indeks ksiąg zakazanych to najbardziej wymowne przykłady bezwzględnej walki z orędownikami wolności. Najgłośniejsza chyba egzekucja uczonego i filozofa Giordano Bruno dokonana przez publiczne spalenie na stosie w 1600 roku oraz sprawa Galileusza z czasem udowodniły, że wolność i związana z nią prawda, zawsze zwyciężają choćby miało to trwać przez wieki i pokolenia. Ludzie nieustannie będą poszukiwali i dążyli za wszelką cenę do poznania prawdy, ku czemu niezbędna jest właśnie wolność, gdyż „duch ludzki może jej poszukiwać tylko w atmosferze wolności”⁶. Wolność powinna być zatem warunkiem bezwzględnie koniecznym do tego by dążyć – mówiąc tutaj po platońsku do ideałów, takich jak: dobro, piękno, prawda i sprawiedliwość, a nade wszystko prowadzić do prawidłowego rozwoju człowieka.

Szczytowym osiągnięciem walki o wolność w epoce nowożytnej była jednak epoka Oświecenia. Jej osiągnięcia zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej dowodzą, że od XVIII wieku do dzisiaj wolność obok godności stanowi podstawową wartość wyrażaną w prawach człowieka. Rewolucja Francuska rozpoczęta w 1789 roku pod hasłami: wolności, równości i braterstwa stała się bodźcem do sformułowania, najbardziej chyba obiektywnej i jednej z najpiękniejszych definicji wolności w dziejach. Definicja ta została zawarta w artykule 4 *Deklaracji praw człowieka i obywatela z 26.VIII. 1789 roku* mówiącym, że: „Wolność polega na czynieniu tego wszystkiego, co nie szkodzi drugiemu”⁷. Dodatkowo określono w nim jedyne możliwe granice tak rozumianej wolności dodając, iż: „... nie ma innych granic dla używania praw naturalnych człowieka jak te, które zapewniają używanie tychże praw innym członkom społeczeństwa. Te granice może określić tylko ustawa”⁸. W nawiązaniu do zdobyczy starożytności warto w tym miejscu zacytować rzymskiego klasyka Cyncerona, który mówił, że: „Musimy być niewolnikami praw abyśmy mogli być naprawdę wolni”⁹. Z te-

6 P. Poupard, *Galileo Galilei, 350 lat historii (1633–1983)*, w: *Sprawa Galileusza*, J. Życiński (red.), Kraków 1991, s. 33.

7 *Deklaracja praw człowieka i obywatela z 26 VIII 1789 roku*, w: *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, B. Lesiński (red.), Poznań 1995, s. 204.

8 *Ibidem*, s. 204.

9 M.T. Cynceron; cyt. za: *Myszę – więc...*, *op. cit.*, s. 84.

go względu tylko posłuszeństwo prawu, które się sobie przypisało może być prawdziwą wolnością – wolnością pod panowaniem prawa (*sub lege libertas*)¹⁰.

W powyższym kontekście bardzo ważne staje się zagadnienie samego prawa, które jako prawo naturalne może być źródłem wolności człowieka, zaś jako prawo stanowione może natomiast określać ewentualne granice jej stosowania w relacji prawa jednego człowieka do prawa drugiego człowieka. Powyższą koncepcję wolności jednostki, którą wykształciła osiemnastowieczna myśl o państwie i prawie, charakteryzują w gruncie rzeczy trzy przesłanki¹¹. Po pierwsze, wolność polega na czynieniu czegoś co jest ciągłym dokonywaniem wyboru i decydowaniu o sobie i swoim losie¹². Po drugie, polega ona na nie szkodzeniu innym w trakcie realizacji własnych decyzji, gdyż z pomocniczą tutaj zasadą równości – wszystkim jednostkom przysługuje jednakowa miara wolności¹³. Po trzecie wreszcie, tak rozumiana wolność wskazuje na ograniczonosc władzy państwowej nad jednostką, uwzględniając jednocześnie dwoistość natury ludzkiej jako autonomicznej z jednej strony oraz społecznej z drugiej strony¹⁴. Jak twierdzi Leszek Wiśniewski wolność w pojęciu najszerszym oznacza przyrodzoną zdolność, to jest moc podejmowania aktów woli i wyboru jako zdolności decydowania¹⁵. W prawnym jednak znaczeniu pojęcie to zakłada już ograniczenie tych decyzji człowieka do działań, które nie mogą szkodzić innym ludziom i nie są zabronione przez ustawę¹⁶. Inne jeszcze ograniczenia, o których mówi ten sam autor, mogą jeszcze wynikać z zasad moralnych, nakazów religijnych, dobrych obyczajów – nazywając je (poza ustawodawczymi) – ponieważ ich naruszenie nie wywołuje istotnych szkód innym, gdyż nie zostały uwzględnione w prawie stanowionym w formie na-

10 Por. J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, tłum. A. Peretiatkiewicz, Warszawa 1966, s. 28; zob. Cz. Jędraszko, *Łacina...*, op. cit., s. 146.

11 Por. L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna*, w: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, L. Wiśniewski (red.), Warszawa 1997, s. 53.

12 *Ibidem*, s. 53.

13 *Ibidem*, s. 53.

14 *Ibidem*, s. 53; zob. Z. Kędzia, *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*, Wrocław 1980, s. 68–69.

15 Por. L. Wiśniewski, *Prawo a wolność...*, op. cit., s. 54–55.

16 *Ibidem*, s. 54–55.

kazów i zakazów, za których naruszenie groziłaby ewentualnie jakaś sankcja¹⁷.

Najbliższą tego typu pogładowi koncepcją jest obecnie tzw. społeczny indywidualizm zaproponowany przez neokantystów jako uzupełnienie kantowskiej filozofii wolności. Idea wolności stanowiąca u Kanta podstawę wszelkiej moralności staje się postulatem rozumu praktycznego, co widoczne jest przede wszystkim w perspektywie prawa, i to zarówno prawa natury jak i mającego obowiązywać w państwie prawa stanowionego¹⁸. Celem bowiem każdej wspólnoty politycznej jednoczącej ludzi jest jedynie zapewnienie prawnego współistnienia ich indywidualnych wolności¹⁹. W ten sposób Kant utożsamiał wręcz wolność z obowiązującym prawem, które ją zapewnia i zarazem chroni. Wolność jako przysługujące ludziom prawo powinna jednak zostać ograniczona wyłącznie zasadą człowieczeństwa jako celu samego w sobie, gdyż tylko w ustawodawstwie „państwa celów” – traktującego każdego człowieka jako cel sam w sobie, nigdy zaś tylko jako środek²⁰ – najpełniej może być wyrażona. Pamiętać przy tym trzeba, że zawsze granicą tak pojmowanej wolności jest możliwość jej realizowania przez innych w takim samym zakresie jaki przysługuje każdemu członkowi wspólnoty²¹. Tylko i wyłącznie prawo stanowione może określać granice wolności poszczególnych ludzi żyjących w tej wspólnocie opartej na racjonalnym prawie obowiązującym wszystkich.

Jak widać z filozoficzno–prawnego punktu widzenia, który ujmuje prawo w relacji do wyższych wartości²², w tym przypadku do wartości jaką stanowi wolność można dojść do wniosku, że stanowi ona podstawową obok sprawiedliwości ideę, którą powinno wyrażać obowiązujące prawo. Dzięki wolności możemy spojrzeć na prawo nie tylko jako na zbiór nakazów i zakazów, za których naruszenie groziłaby jakaś sankcja, ale przede wszystkim jako na zbiór przysługujących nam uprawnień i wyznaczonych obowiązków. Szukając zatem idei, która winna leżeć u podstaw norm stanowionych wskazać należy na wolność, która

17 *Ibidem*, s. 54–55.

18 Zob. M. Żelazny, *Idea wolności w filozofii Kanta*, Toruń 2001, s. 87–152 i 230–238.

19 Por. Cz. Porębski, *Umowa społeczna. Renesans idei*, Kraków 1999, s. 107.

20 Por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, 1984, s. 62.

21 Por. M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1997, s. 176.

22 Por. eadem, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 6.

najlepiej jest w stanie określić istotę naszego człowieczeństwa. A zatem prawdziwą wolnością jest ta, dzięki której czyn wyrasta z naszej istoty²³.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kwestię związaną z wolnością jako przysługującym nam prawie. W sprawie tej, zgodzić się należy z Napoleonem Bonaparte, który mówił, że „tam, gdzie nie ma wolności, nie ma ani praw, ani obowiązków”²⁴. Współcześnie potwierdzają to wymownie, po pierwsze: liczne katalogi praw i obowiązków człowieka i obywatela, które niekiedy posiadają rangę aktów prawa międzynarodowego. Szczególnie istotny dla potwierdzenia powyższej tezy był wiek XX, w którym to po zakończeniu II wojny światowej, zwłaszcza utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych i budowaniu wspólnot europejskich pojawiały się coraz częściej dokumenty dotyczące praw człowieka. Przykładowo chodzi tutaj o takie dokumenty jak np.: 1) *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 10 XII 1948 roku; 2) *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* z 4 XI 1950 roku; 3) *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych* z 16 XII 1966 roku; 4) *Paryska Karta Nowej Europy* z 21 XI 1990 roku; 5) *Deklaracja Podstawowych Praw i Wolności* przyjęta i uchwalona przez Parlament Europejski w Strasburgu 12 IV 1989 roku. Nie sposób jest zapomnieć o wielu konstytucjach współczesnych państw demokratycznych, w których katalogi praw człowieka stanowią ich integralną część, bardzo często najobszerniejszą²⁵, a przez niektórych uważaną także za najważniejszą oraz o projekcie *Konstytucji dla Europy*, której część II jako tzw. *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej* zawiera je w swoich przeszło 100 artykułach²⁶. Z tego chociażby względu można nawet powiedzieć, że wolność pozostająca w ścisłym i wzajemnym związku z godnością ludzką stanowi obecnie istotę praw człowieka. Po drugie, wolność rozumiana jako prawo to nie samowola, gdyż zawsze związana jest z po-

23 Henri Bergson (1859–1941); cyt za: *Myszę – więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*, Cz. i J. Glenskowie (zebr. i oprac.), Antyk 1991, s. 37.

24 *Ibidem*, s. 244.

25 W Konstytucji RP z 6 kwietnia 1997 roku – Rozdział II poświęcony ochronie podstawowych praw i wolności obywatelskich jest najobszerniejszy i liczy 100 artykułów.

26 Zob. *Przekłady Aktów Prawnych* 2 (24) 03, tłum. robocze: H. Klugiel–Królikowska z j. francuskiego oraz A. Pol z j. angielskiego, w: *Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu*, Warszawa 2003.

szanowaniem godności innych – równie wolnych ludzi. Po trzecie, wolność to zadanie jakie mamy do spełnienia, jako że skłania ona ludzi do działania i rozwijania własnego człowieczeństwa oraz organizowania swojego otoczenia.

Problem jaki w związku z tym najczęściej się pojawia, a na który jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę Jan Jakub Rousseau w jednym ze swoich paradoksów o tzw. „zmuszaniu do bycia wolnym”²⁷ oraz Ernst Cassirer mówiąc z kolei o „ucieczce od wolności”²⁸, co za tym idzie od odpowiedzialności i kształtowania swojego człowieczeństwa, dotyczy mniej lub bardziej świadomej rezygnacji z wolności jako przysługującego nam prawa. Czyż nie wypada się zgodzić w tej kwestii z J.J. Rousseau, że tak naprawdę nie można zrzec się wolności, podobnie jak nie można zrzec się swojego człowieczeństwa postępując wbrew przyrodzonej i niezmiennej naturze ludzkiej²⁹. Odbierając przecież wolność ludzkiej woli – odbieramy bowiem wszelką moralność ludzkim czynom³⁰. A zatem tylko dzięki wolności możemy poznać i w pełni ukazać istotę naszego człowieczeństwa.

Warto również podkreślić polskie akcenty dotyczące wolności i jej znaczenia dla nas Polaków. Ceniliśmy zawsze wolność, choć nie zawsze potrafililiśmy, czy też mogliśmy z niej korzystać. Nasi przodkowie walczyli o wolność Waszą i naszą mając w sobie, jak mówił Józef Piłsudski, jakiś wewnętrzny „instykt wolności”³¹. Bo „kochać Polskę i wolność to jedno i to samo”, a sprawa Polski była zawsze sprawą wolności³². Wskazując na umiłowanie wolności jako na cechę narodową Polaków Andrzej Maksymilian Fredro pisał: „Polacy mogą żyć i działać skutecznie tylko w wolności. Próby odebrania im tej wolności (...) wynikają albo z niezrozumienia zasadniczego faktu: iż ustrój państwa

27 Zob. B. Baczek, *Rousseau: samotność i wspólnota*, Warszawa 1964, s. 674; idem, *Paradoksy russoistyczne... Wstęp do dzieł wybranych J.J. Rousseau*, Warszawa 1966.

28 Zob. E. Cassirer, *Ucieczka od wolności*, tłum. „Warszawa 1978.

29 Por. J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979, s. 254; A. Burda, *Idea suwerenności ludu w doktrynie politycznej J.J. Rousseau*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 10–11 (104–105), s. 561 i 563.

30 Por. J.J. Rousseau, *Umowa...*, *op. cit.*, s. 15–16.

31 J. Piłsudski z rozmowy z Arturem Śliwińskim z 23 listopada 1931 roku, „Niepodległość” styczeń–luty 1938, t. XVIII, z. 1/45, s. 32; cyt. za: J.R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994, s. 194.

32 W. G. Brandes, *Polska*, tłum. Z. Poznański, Lwów 1898, s. 27 i n.; cyt. za: J.R. Nowak, *Myśli...*, *op. cit.*, s. 38 i 177.

musi być dostosowany do mentalności i charakteru narodowego jego obywateli, albo po prostu wypływają ze złej woli”³³. Dobrze by jednak było wyciągnąć wnioski z przykrych doświadczeń historii i patrzeć w przyszłość pamiętając, że umiłowanie wolności jest źródłem wszystkiego co najlepsze, ale musi mu również towarzyszyć umiłowanie prawa, gdyż: „Miłość wolności wystarcza, żeby republika powstała, ale tylko umiłowanie prawa pozwoli jej istnieć i rozkwiąć; dlatego więc połączenie tych dwóch uczuć powinno stać się głównym celem polityki”³⁴ – wszystkich polityków i każdego państwa.

-
- 33 Z. Ogonowski, *Wstęp*, w: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 1, Warszawa 1979, s. 15; zob. A. M. Fredro, *O wyższości rzeczypospolitej nad monarchią*, tamże, s. 331 i n.
- 34 G. B. de Mably, *O prawach i obowiązkach obywatela*, List IV, w: *Pisma wybrane*, tłum. D. Malewska, Kraków 1956, s. 88–89.